

# Marek Gensler

---

## Czas i miejsce u wczesnych szkotystów w "Komentarzu" do "Fizyki" Jana Kanonika

---

Studia Warmińskie 39, 85-103

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## CZAS I MIEJSCE U WCZESNYCH SZKOTYSTÓW W KOMENTARZU DO *FIZYKI* JANA KANONIKA

Treść: — Wstęp. — I. Szkot. — II. Antoni Andrzejowy. — III. Franciszek z Marchii. — IV. Gerard Adonis. — V. Landulf z Caracciolo. — VI. Piotr Aureoli. — Wnioski. — Summary

### WSTĘP

Dla autora pochodzącego z przełomu pierwszej i drugiej ćwierci XIV wieku komentarza do *Fizyki*, Jana Kanonika czas i miejsce są terminami fundamentalnymi dla filozofii przyrody, choć błędem byłoby uznawać, że pełnią one rolę podobną do tej, jaką w fizyce współczesnej zajmują czas i przestrzeń. Komentując czwartą księgę dzieła Filozofa Jan Kanonik zwraca baczną uwagę na problemy wpływające z arystotelesowskich rozważań nad naturą miejsca i czasu. Jednocześnie stara się także dochować wierności doktrynie Jana Dunsza Szkota, którego obrał sobie za przewodnika w filozofii. Chociaż Jan Kanonik nie należał do zakonu Braci Mniejszych, był on pod silnym wpływem myślicieli franciszkańskich początku XIV stulecia: komentarz do *Fizyki*, będący jego jedynym zachowanym dziełem, zawiera odwołania niemal wyłącznie do dzieł franciszkańskich mistrzów, naturalnie obok tradycyjnych średniowiecznych autorytetów. Niektóre z cytowanych poglądów Jan przyjmuje jako własne, inne jedynie przedstawia, jeszcze inne są przedmiotem polemiki. Dzięki temu komentarz do *Fizyki* staje się znakomitym źródłem wiedzy na temat wpływu Dunsza Szkota na franciszkańskich myślicieli następnego pokolenia. Zagadnienia czasu i miejsca to tylko wycinek filozofii przyrody, dość znaczny jednak by móc na podstawie jego analizy wyprowadzić wnioski dotyczące zarówno poglądów Jana Kanonika jak i franciszkańskich mistrzów jego czasów.

Przegląd problemów i rozwiązań pochodzących z komentarza do *Fizyki* Jana Kanonika wskazuje, że był on raczej nauczycielem niż samodzielnym badaczem; starał się bowiem przedstawić w przystępny sposób uznaną doktrynę oraz odeprzeć zarzuty jej krytyków. Jego praca stanowi zatem wdzięczny obiekt studiów dla badaczy szkotyizmu jako doktryny szkolnej, umożliwiając rozpoznanie, jakie jej elementy pochodzą od samego Szkota a jakie od jego uczniów i innych myślicieli. Chociaż Jan Kanonik nie ujawnia imion wszystkich autorów, na których się powołuje, np. skrywa milczeniem swoją zależność wobec prac Antoniego Andrze-

jowego, można ustalić pewną liczbę źródeł, z których korzystał. Zajmę się nimi tutaj w porządku ważności, zaczynając od Dunsza Szkota, przez Antoniego Andrzejewego, Franciszka z Marchii, Gerarda Odonisa do Landulfa z Caracciolo. Na zakończenie powiem o autorach, z którymi Jan polemizuje, ze szczególnym uwzględnieniem Piotra Aureolego.

## I. SZKOT

Analiza kwestii do IV księgi *Fizyki* Jana Kanonika wykazuje, że znał on wszystkie teksty Szkota, w których poruszane są zagadnienia czasu i miejsca<sup>1</sup>. Podstawowym źródłem jest oczywiście komentarz do *Sentencji* (głównie *Ordinatio*) a dokładnie dystynkcja 2 z księgi II, poświęcona zagadnieniu ruchu aniołów, i dystynkcja 10 z księgi IV traktująca o przeistoczeniu<sup>2</sup>. Czas jest także przedmiotem kwestii 10 do V księgi *Metafizyki*<sup>3</sup>, miejsce zaś omawiane jest w 11 kwestii kwodlibetalnej<sup>4</sup>, odwołania do tych dwóch źródeł są jednak rzadsze. Zależność kwestii Jana Kanonika od odpowiednich tekstów źródłowych Dunsza Szkota przyjmuje różne formy: od prostego streszczenia przez kompilacje po sporadyczne odwołania. Przykładem tej pierwszej formy jest kwestia poświęcona bilokacji — stanowi ona streszczenie kwestii dyskutowanej przez Szkota w komentarzu do *Sentencji*, z tym, że jak się wydaje, jest to streszczenie krótszej wersji z *Reportata parisiensia* uzupełnione o pewne argumenty pochodzące z *Ordinatio* lub też jakiejś wersji kontaminowanej — być może przypisywanego Antoniemu Andrzejewemu *Abbreviatio operis oxoniensis*<sup>5</sup>. Przykład kompilacji stanowi kwestia dotycząca nieruchomości miejsca, zawierająca polemikę Dunsza Szkota z Tomaszem z Akwinu, skierowaną przez Jana Kanonika przeciw autorowi mu współczesnemu, Tomaszowi Anglikowi, czyli Wiltonowi. Poza polemiką wziętą z *Ordinatio* kwestia Kanonika zawiera też materiał pochodzący z kwodlibetu, przytaczany już ze wskazaniem autorstwa Szkota, być może dlatego, że stanowisko Doktora Subtelnego nie jest w tym miejscu w pełni podzielane przez Kanonika<sup>6</sup>. Większość spośród kwestii do IV księgi *Fizyki* Kanonika wykazuje więcej kompozycyjnej

<sup>1</sup> Informację na temat poglądów Dunsza Szkota dotyczących fizyki zebrał i opracował w bardzo ciekawym studium Richard Cross, *The Physics of Duns Scotus. The Scientific Context of a Theological Vision*, Oxford, OUP 1998.

<sup>2</sup> Johannes Duns Scotus, *Ordinatio*, Roma 1973, II, dist. 2, 2, s. 256–259; tenże, *Opera omnia*, ed. L. Wadding, Lugduni 1639, *Opus oxoniense*, IV, dist. X, 2: „Utrum idem corpus possit esse localiter in diversis locis”, vol. VIII, s. 508–527.

<sup>3</sup> Johannes Duns Scotus, *Quaestiones subtilissimae in XII libros Metaphysicae*, w: *Opera omnia*, ed. L. Wadding, Lugduni 1639, v. IV, I, q. 9, s. 545–549; VI, qq. 1–3, s. 649–670.

<sup>4</sup> Johannes Duns Scotus, *Opera omnia*, ed. L. Wadding, Lugduni 1639, vol. XII, *Quodlibet XI*, s. 268–269.

<sup>5</sup> Zob. przyp. 2 wyżej. *Abbreviatio operis oxoniensis* znane także jako komentarz do *Sentencji* Antoniego Andrzejewego jest parafrazą Szkotowych komentarzy do *Sentencji*. Antonius Andreae, *In IV Sententiarum libros opus longe absolutissimum*, Venetiis 1578: „Utrum idem corpus possit esse simul localiter in coelo et alibi”, f. 132ra–132vb.

<sup>6</sup> Zob. przyp. 2 i 4 wyżej.

niezależności i czerpie od Szkota jedynie tezy do polemik bądź własnego stanowiska, uzupełniając je materiałem wziętym z innych źródeł lub też oryginalnymi pomysłami.

Jan Kanonik przyjmuje główne tezy Szkotowej doktryny miejsca stwierdzającej, że jest ono nieruchome i posiada charakter absolutny<sup>7</sup>. Przyjmuje też szkotystyczne rozróżnienie wewnętrznych i zewnętrznych relacji miejsca, stwierdzając za Szkotem, że miejsce określane jest przez ten drugi typ relacji<sup>8</sup>. Idąc za Szkotem krytykuje także koncepcję *ubi* autora *Liber sex principiorum*; jego zdaniem należy wyróżniać dwa rodzaje *ubi*: jedno odnoszące się przedmiotu znajdującego się w miejscu (*locatum*) i drugie odnoszące się do tego, w czym się on znajduje (*locans*). Pierwsze z nich nazywa biernym, drugie czynnym<sup>9</sup>.

Dwojaki podział dotyczy także pojęcia miejsca (*locus*). Pierwszy typ, nazywany przez Kanonika *locus mathematice sumptus* odnosi się jedynie do wewnętrznej powierzchni otaczającego ciała i jako taki pozostaje neutralny w relacji do niego. Drugi typ, zwany *locus naturalis*, ma charakter fizyczny a zatem obejmuje właściwości i działania charakteryzujące dane miejsce, np. zdolność do zachowywania w sobie pewnych bytów (przynależących do niego) a niszczenia bądź wypierania innych. Pojęcie miejsca naturalnego odnosi się zarówno do bytów nieożywionych, np. elementów, które mają właściwe dla siebie sfery, jak i bytów ożywionych, np. zwierząt, które mają swoje naturalne habitaty<sup>10</sup>.

Jan Kanonik powtarza za Dunsem Szkotem charakterystykę relacji miejsca: relacja wewnętrzna miejsca matematycznego polega na tym, że otaczająca powierzchnia i znajdujący się w miejscu obiekt pasują do siebie, tzn. *locans* nie jest ani zbyt obszerny ani zbyt ciasny dla swego *locatum*; relacja zewnętrzna natomiast dotyczy samego 'obejmowania' obiektu. Pierwsza z tych relacji ma charakter istotowy, druga przypadłościowy. Relacja wewnętrzna miejsca fizycznego odnosi się do tego, co właściwe dla naturalnego powstawania bytów w danym miejscu; zewnętrzna natomiast do zdolności miejsca naturalnego do wpływania na znajdujące się w nim

<sup>7</sup> Szerzej na ten temat: M. Gensler, *Doctrine of Place from a Commentary on the Physics attributed to Antonius Andreae*, współpraca: A. Gogacz, R. Kępa, R. Podkoński, *Early Science & Medicine* 4(1999), f. 4, s. 329–358.

<sup>8</sup> O. Boulois, *Du lieu cosmique à l'espace continu? La représentation de l'espace selon Duns Scot et les condamnations de 1277*, *Miscellanea Mediaevalia* 25(1998), s. 327–331.

<sup>9</sup> Johannes Canonicus, *Quaestiones in libros Physicorum*, ms Cambridge, *Gonville & Caius* 368(590), f. 75v–76r: „Est duplex ubi, sicut et circumscriptio. Sicut enim est duplex circumscriptio, videlicet activa, quae est corporis circumscribentis, et passiva, quae est circumscripti corporis et continet illud, «est» duplex ubi, videlicet passivum, et hoc est ipsius corporis locati, sive locabilis, et activum, et hoc est ipsius locantis, et nec sunt ista duo ubi eiusdem generis. Ex quo sequitur quod si unum istorum est natum terminare motum, «ita» et alterum. Quantum enim aliqua sunt eiusdem generis, si ad unum eorum potest terminari aliquis motus, «ita» et ad alterum”.

<sup>10</sup> Tamże, f. 73v: „Locus potest sumi dupliciter: uno modo mathematice, alio modo naturalis. Locus mathematice sumptus non est aliud quam superficies concava corporis ambientis ut praescindens ab influentia et actualitate super rem locatam. Locus autem naturalis est ut includens praedictam influentiam et actualitatem. Primo modo sphaera ultima videtur locus sphaerarum inferiorum, quia non videntur ab ista recipere influentiam talem. Secundo modo in terra est locum istorum gravium, vel centrum, et etiam coelum est locus communis istorum superiorum et aqua piscium. Ibi enim conservantur in suis locis naturalibus, licet per accidens corrumpantur. Unde propter hoc contingit quod diversa loca naturalia variant generationes. Unde videmus secundum diversa climata mundi diversa animalia generari. In una parte generantur leones, in alia non”.

obiekty, tj. ich aktualizację bądź zmianę. Właściwości miejsca matematycznego stanowią fundament dla właściwości miejsca naturalnego<sup>11</sup>.

Jan Kanonik analizuje dwa aspekty Szkotowej teorii miejsca: relację pomiędzy miejscem a powierzchnią (*ubietas*) oraz nieruchomości miejsca. Jeśli zgodzić się, że miejsce jest czymś, co zawarte jest wewnątrz, 'pod' powierzchnią otaczającego ciała, wówczas należy konsekwentnie przyjąć, że miejsce różni się istotnie od powierzchni. Jan przyjmuje ten wniosek i wykazuje, że miejsce i powierzchnia są odrębnymi pojęciami przedstawiając argument, iż wypukła powierzchnia nieba nie stanowi miejsca, jako że nie ma poza nią żadnego ciała. To samo można by także powiedzieć o wklęsłej powierzchni nieba, gdyby Bóg zniszczył wszystkie niższe sfery i znajdujące się w nich byty. Gdyby nie istniało nic, co może się zawierać w miejscu, samo miejsce również przestałoby istnieć<sup>12</sup>.

Wnioski dotyczące nieruchomości miejsca poprzedza Jan Kanonik rozróżnieniami dotyczącymi terminu „ruchomość”: za Arystotelesem wyróżnia tu ruchomość dotyczącą procesów powstawania i giniecia oraz związaną z przemieszczaniem się, tj. ruch lokalny. Jeśli mówimy o ruchomości w pierwszym znaczeniu, należy przyjąć, że miejsce jest ruchome, jest bowiem przypadłością danego podmiotu, i jako taka jest od niego zależna — powstaje wraz z nim i z nim ulega zniszczeniu. W drugim znaczeniu natomiast miejsce jest nieruchome. Jan Kanonik wyjaśnia zagadnienie nieruchomości miejsca w ujęciu lokalnym wprowadzając pojęcie „miejsca doskonałego”, odnoszącego się zarówno do miejsca matematycznego jak i naturalnego. Miejsce doskonałe charakteryzuje się dwiema własnościami: zawiera ono *locatum* oraz nadaje mu kształt i utrzymuje je (*sustinet*). Jeśli miejsce posiada obydwie te własności, wówczas jest nieruchome i stanowi kres

<sup>11</sup> Tamże, f. 73v: „Sumendo locum mathematice in superficie locante respectu corporis locati fundantur duo respectus: unus intrinsecus adveniens, qui est respectus essentialiter quatenus superficies locans et locata sunt aequales. Secundus est extrinsecus adveniens, qui est respectus ambitionis et locationis seu circumscriptionis accidens, quia locans ambit et circumscribit locatum et est respectus secundum quid. Et dicit unus quod est quid de genere ubi. Quod autem sit extrinsecus adveniens patet, quia non sequitur naturam fundamenti, posito termino, nisi unum alteri appliceretur. Sumendo locum naturalem prout superaddit virtutem secundum quam conservat locatum in corpore locante respectu locati fundantur alii duo respectus praeter praedictos. Unus est extrinsecus adveniens, qui est respectus actionis et passionis, pro quanto habet virtutem activam et transmutativam respectu locati. Alius est intrinsecus adveniens, qui est de genere relationis producentis sibi et producti, pro quanto corpus locans conservando locatum aliquid producit in ipso, ratione cuius est eius conservativum”.

<sup>12</sup> Tamże, f. 73v–74r: „Locus est distinctus essentialiter a superficie, ita quod propositio: 'locus est superficies' non est formalis sed materialis. Superficies enim est materiale fundamentum loci. Hoc probatur, primo auctoritate Aristotelis in *Praedicamentis*, qui ponit ipsam specificie distinctam. Distinctio autem specifica «est» circa essentialia. Praeterea, quaecumque in actuali extrema sunt separabilia, ipsa non sunt idem. Sed superficies et locus sunt huiusmodi, igitur. Maior patet per contradictionem, nec vadet instantia de superiore et inferiore, nam haec non se habent sic. Minor probatur: ponatur quod Deus destruet omnia inferiora excepta sphaera ultima, ita quod omnes sphaerae inferiores essent destructae et omnia creata, quia hoc Deus posset, nec catholicus hoc negaret. Certum est quod hoc stante remanet superficies coeli et tamen non remanet locus, cum de eius ratione sit continere, ergo etc. Item, coelum secundum superficiem convexam non habet rationem loci, nec est locus, cum naturalis nihil contineat secundum illam superficiem, igitur etc. Quidam vero adhuc volentes evadere dicerent forte quod locus est superficies solummodo connotative vel per connotata determinatur. Nam, ut respicit locatum, illud locando vel commensurando dicitur locus, ut autem praescindit ab istis, dicitur superficies. Iste tamen modus non placet mihi, licet non dubito hoc optime sustineri. Unde credo quod Deus posset separare superficiem a coelo et tamen forte in ipso remanet ratio continendi”.

ruchu lokalnego ciał; takie np. jest niebo wobec ruchu ciał lekkich a ziemia wobec ruchu ciał ciężkich. Jeśli miejsce posiada jedynie pierwszą z wymienionych własności, wówczas nie musi być nieruchome wobec ruchu swego *locatum*. W tym znaczeniu niebo jest rozumiane jako miejsce niższych sfer, jako że nie jest kresem ich ruchu a jedynie je zawiera. Inaczej mówiąc, jest ono formalnie nieruchome — jako *locans* zawierający *locatum* — choć samo subiektywnie znajduje się w ruchu; porusza się zatem nie zmieniając miejsca<sup>13</sup>.

Możliwy jest także przypadek odwrotny, tzn. zmiana miejsca bez poruszania się. Jan Kanonik analizuje go na przykładzie wziętym albo za pośrednictwem Szkota od Tomasza z Akwinu, albo bezpośrednio od Tomasza Wiltona. Stwierdza, że pal w wodzie nie podlega ruchowi lokalnemu, nie pokonuje, bowiem żadnej odległości. Ruch nie jest jednak tożsamy ze zmianą miejsca; coś bowiem podlega ruchowi lokalnemu, jeśli spełnia dwa warunki: zmienia miejsce a kresy tej zmiany muszą być rozdzielone odległością pokonaną w tym ruchu. Wziąwszy to pod uwagę należy stwierdzić, że pal w wodzie, choć nie podlega ruchowi, zmienia jednak miejsce tym sensie, że zmienia się otaczający go *locans*; nie zmienia go jednak w sposób absolutny<sup>14</sup>.

Idąc w swoich rozważaniach dotyczących miejsca za Dunsem Szkotem Jan Kanonik rozszerza arystotelesowską perspektywę analizując dwa przypadki niemożliwe z punktu widzenia Stagiryty. Pierwszym z nich jest bilokacja, czyli równoczesne istnienie w dwu lub więcej miejscach, drugim — próżnia, czyli miejsce nie zajęte przez żadne ciało. Pierwszy przypadek zdaniem Jana Kanonika nie jest bezwzględnie niemożliwy, ponieważ boska wszechmoc może sprawić by jedno ciało zajmowało jednocześnie kilka miejsc, jako że nie stanowi to logicznej sprzeczności. Skoro *ubi* jest zewnętrzną relacją podmiotu, nie ma charakteru istotowego i możliwe jest by podmiot przyjmował rozmaite *ubi* nawet jednocześnie<sup>15</sup>. Metafizyczne argumenty wspiera Kanonik teologicznymi pochodzącymi nie

<sup>13</sup> Tamże, f. 76r: „Perfectus locus habet respectu loci primo rationem continendi (locus enim continet locatum), et ista ratio est communis tam de loco naturali quam de mathematico; secundo habet rationem fingendi ipsum locatum, «locatum enim» nititur «et» sustentatur in ipso loco in essendo. Tunc dico quod locus est duplex: unus perfectus habens rationem utriusque predictorum respectu sui locati, et isto modo coelum est locus istorum levium et terra gravium, et talis est immobilis necessario opposita immobilitate loci, quo movetur ipsum locatum ad ipsum. Alius est locus qui respectu sui locati habet tantum unam rationem continendi «et» solum continet locatum, non autem sustentat ipsum, et isto modo coelum est locus sphaerarum inferiorum, aliquid enim continet eas, quod non sustentaret ille locus, non oportet quod sit immobilis immobilitate opposita illi; non enim proprie terminat eius dependentiam, tantum enim continet ipsas, etc. Possumus nos expedire breviter de ista difficultate sicut superius: quod locus quantum ad eius subiectum vel substratum non est immobilis, licet quantum ad eius entitatem formalem sit immobilis”.

<sup>14</sup> Tamże, f. 75r: „Ad motum localem per se requiruntur duo. Primum quod mobile per sui transmutationem locum mutat, et quod inter terminos motus sit oppositio vel quaedam distantia interiecta. Utraque autem conditio deficit in proposito. Palus, cum sit affixus, per sui transmutationem non locum sed per transmutationem vel motum aquae fluentis «mutat». Secundum etiam deficit, quia inter locum priorem et posteriorem non est spatium interiectum, igitur non sequitur: ‘aliter se habet secundum locum, igitur movetur secundum locum’; sed est fallacia consequentis”.

<sup>15</sup> Tamże, f. 76v–77r: „Non repugnat divinae omnipotentiae idem corpus esse locatum in diversis locis simul et semel. Hoc probatur: illud quod non includit ex terminis contradictionem, non est manifestum impossibile divinae omnipotentiae; sed facere idem corpus in diversis locis non includit contradictionem ex terminis, nec «est» manifestum impossibile, ut patebit, solvendo rationes quas isti

tylko od Szkota. Po pierwsze, jeśli Bóg sprawia coś za pośrednictwem drugorzędnej przyczyny sprawczej, może tego dokonać także bez jej pośrednictwa. Zatem jeśli za pośrednictwem Eucharystii ciało Chrystusa jest jednocześnie w wielu miejscach, może tak być również bez pośrednictwa Eucharystii i w odniesieniu do innych ciał, o czym zaświadczała liczne cuda<sup>16</sup>.

Druga „niemożliwość” arystotelesowskiej fizyki — próżnia — dyskutowana jest przez Jana Kanonika w dwóch zagadnieniach: czy możliwe jest jej istnienie, a jeśli tak, to czy możliwy jest w niej ruch<sup>17</sup>. Swoje analizy rozpoczyna Jan od przytoczenia Szkotowej definicji próżni, *miejsca pozbawionego jakiegokolwiek ciała, ale zdolnego do przyjęcia go*<sup>18</sup> i prezentacji arystotelesowskich argumentów przeciw istnieniu próżni. Z argumentami tymi Kanonik polemizuje przytaczając opinię Dunsza Szkota, że nie jest niemożliwe dla Boga zniszczenie pewnych ciał przy jednoczesnym zachowaniu innych i dlatego możliwe jest, by Bóg zniszczył wodę, powietrze i ogień oraz inne ciała pomiędzy ziemią a niebem zostawiając tam

---

adducunt, igitur. Praeterea, cum unitate prioris stat sine contradictione pluralitas posterioris. Sed ubi sunt posteriora ipso corpori, ut patet, cum causaretur ex circumscriptione locati et loci, igitur. Maior patet ex exemplis infinitis. Unde apparet quando aliquid est motum secundum rationem, cum respectus intrinsecus advenientes de quibus minus videtur quod possunt plurificari, fundamento eodem manente, ut semper eandem albedinem possunt fundari plures similitudines et in eodem fundamento permanentes, cum relationes multiplicentur ad multiplicationem unius et alterius extremi. Cum igitur ubi dicat respectum extrinsecus advenientem, non videtur aliquid impossibile, quod sit multitudo ipsorum ubi stante unitate subiecti”.

<sup>16</sup> Tamże, f. 77r: „Praeterea, quidquid potest Deus in genere causae efficientis mediante causa secunda, potest immediate in virtute propria et sine illa. Sed Deus mediante sacramento et sacramentaliter potest facere quod idem corpus Christi in numero sit in diversis locis et in diversis altaribus, igitur hoc poterit in virtute propria et sine sacramento. Quod potest de corpore «Suo», potest de quocumque alio corpore, igitur. Minor patet. Ista enim est una propositio apud omnes theologos et antiquos et novos. Quae etiam sic potest probari: omne continens causalitatem alicuius perfectiori modo quam illud habet potest «causare» in aliquid mediante illa causalitate, potest in virtute propria ex quo illam causalitatem continet perfectiori modo. Sed Deus continet omnem causalitatem effectivam cuiuscumque agentis secundarii eminenter, cum omnis causalitas effectiva dicat aliquam perfectionem, et Deus sit infinitae perfectionis et nulla perfectio ei deficiat, igitur etc. Non sic est de causalitate intrinseca, quia illa includit aliquam imperfectionem, licet quantum ad illud quod est perfectionis contineatur a Deo eminenter. Confirmatur: ubicumque Deus potest facere aliquid corpus naturale non sub suo modo naturali, potest illud facere sub proprio modo naturali, quia in primo sunt duo miracula, in secundo unum tantum. Sed Deus secundum fidem corpus Suum sacramentaliter «potest facere» idem, non sub modo naturali simul in diversis locis et sine sacramento, igitur. Praeterea, non minus inconveniens est duo corpora esse simul in eodem loco, quam idem corpus esse in diversis locis. Sed primum est Deo possibile, igitur et secundum. Maior etiam patet secundum principia opinionis Commentatoris et etiam Philosophi, quia philosophi omnino ponerent repugnantiam inter duo quanta respectu eiusdem loci, eo quod «unum» quantum expellit aliud quantum. Minor etiam patet per Subtilem Doctorem in sermone «de» resurrectione Christi et de corpore glorificato et de corporibus etiam in fine iudicii. Cum autem parva valle Josaphat iudicium debeat fieri, et si quodlibet positum locum occupet ibi, «aliud» non posset recipi. Ista tamen opinio, licet secundum multos videatur secundum naturam impossibilis, volentibus tamen sequi rationem non debet reputari impossibilis, cum etiam de facto iam fuerit factum miraculose. Certum est enim quod beatus Jacobus eadem die qua celebravit missam, interfuit sepulchrum beatae Mariae”.

<sup>17</sup> Szerzej na temat tego zagadnienia: M. G e n s l e r, The concept of Vacuum in an Early Scotist Physics Commentary, *Miscellanea Mediaevalia* 25(1998), s. 169–178.

<sup>18</sup> Johannes Duns Scotus, *Ordinatio II*, dist. 2, pars 2, q. 5, n. 435, s. 348; Roma 1973: „Respondeo igitur quod si vacuum posset cedere et motus posset esse in eo, dico quod ex divisibilitate spatii motus haberet divisibilitatem et successionem”. Zob. także R. W o o d, Walter Burley on motion in a Vacuum, *Traditio* 1988, s. 192.

próżnię. Konsekwentnie, choć jest przeciwne naturze istnienie próżni możliwe jest *per potentiam divinam*<sup>19</sup>. Także ruch w próżni przyjmowany jest przez Jana Kanonika wbrew stanowisku autorytetów. Co ciekawe, potwierdzając jego możliwość Jan nie korzysta z argumentów Dunsza Szkota, choć podzielał on ten pogląd, lecz Gerarda Odonisa, uważając go jak się wydaje za bardziej przekonującego zwolennika teorii ruchu w próżni.

Rozważania dotyczące czasu silniej jeszcze uwidoczniają szkolny charakter dzieła Jana Kanonika<sup>20</sup>. Poglądy Szkota są tu spowite licznymi dystynkcjami i wyliczeniami, które zdają się poprzedzać każdy z argumentów. Jan przedstawia zarówno listę terminów związanych z mierzeniem trwania i przemijania: wieczność, *aevum*, czas i chwila, jak i warunki, jakie miara musi spełniać (prostota, jednolitość, niezależność i pierwszeństwo) oraz sposoby mierzenia: na sposób replikatywny, kiedy miara jest mniejsza od mierzonego obiektu, eksplikatywny, kiedy obiekt jest mniejszy od miary, bądź na oba te sposoby, kiedy jest jej równy. Zaznacza, że mierzenie zakłada istnienie nie tylko miary i mierzonego obiektu, lecz także intelektu, który odnotowuje pomiar<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> Johannes Canonicus, jw., f. 80v: „Secunda propositio est, quod credo salvo meliore iudicio, quod stante sphaera ultima Deus posset omnia corpora intervenire et infra sphaeram corrumpere. Hoc probatur. Quaecumque creata a Deo sunt essentialiter determinata et absoluta et ab altero unum non dependet. Deus potest «unum» conservare omnibus aliis corruptis et annihilatis. Sed coelum et ista inferiora sic se habent, ut patet: coelum enim est absolutum et essentialiter deperditum non dependens ab istis inferioribus. [...] Non enim videtur impossibile quin Deus posset facere, licet esset contra naturam, quod a terra usque ad coelum nec aer esset, nec ignis, nec aliquid corpus naturalis. Ex quo sequitur quod per potentiam divinam potest esse spatium ab omni corpore separatum aptum natum recipere corpus”.

<sup>20</sup> Szerzej na ten temat: M. Gensler, The concept of time in a commentary on the 'Physics' attributed to Antonius Andreae, w: G. Alliney & L. Cova, *Tempus Aevum Aeternitas. La concettualizzazione del tempo nel pensiero tardomedievale*, Firenze 2000, s. 163–186.

<sup>21</sup> Johannes Canonicus, jw., f. 90v: „Per quamcumque mensuram accipitur notitia de mensurato. Probatur: per quamcumque mensuram intellectus veridice certificatur de mensurato, ut patet inducendo in simul, igitur. [...] Mensurare nihil aliud est quam aliquid secundum quantitatem minus notam per accidentiam magis notam certificare et mensurare. [...] Mensura nihil aliud est quam intellectus de quantitate rei determinata certitudo. [...] Mensura importat respectum triplicem: unum ad intellectum alium ad rem mensuratam alium ad mensuram. [...] Mensura est duplex: quaedam ex natura, quaedam est mensura nobis. Mensura quae est ex natura est quae est ex natura rei et non aliqua mensuratione humana. Mensura nobis dicitur quae non mensurat ex natura rei, sed ex institutione humana. [...] Triplex est genus mensurarum in generali, secundum modum triplicem mensurandi: aliquando aliquid mensuratur replicative, aliquando — explicative, aliquando — explicative et replicative. Hoc patet. Aliquando mensuratum excedit mensuram, aliquando exceditur. Similiter aliquando excedit et exceditur. Aliquando aequantur sibi mensura et mensuratum. [...] Conditiones mensurae sunt sex. Prima est quod de ratione mensurae est prioritas. [...] Secunda est quod de ratione mensurae est notioritas. Probo, quia illud per quod aliud cognoscitur notius est quam quod cognoscitur. Sed per mensuram res mensurata cognoscitur, ex secundo dicto, igitur. [...] Tertia conditio est quod de ratione mensurae est simplicitas. Patet, quia quanto aliquid magis excedit ad simplicitatem, tanto magis ad rationem mensurae. Quarta «conditio est» quod de ratione mensurae est uniformitas vel regularitas. Probo, quia nihil potest regulari per illud quod est irregulare et difforme, sed tantum habet mensurari mensura, igitur. Quinta conditio «est» quod de ratione mensurae est independentia. Probatur, quia de ratione prioris, ut prius, est independentia. [...] Istam tamen independentiam intelligo non absolute, quod nullo modo dependeat, quia sic nulla tantum est mensura, sed habet intelligere respectu mensurati. Sexta conditio «est» quod de ratione mensurae est unigenitas. Patet, quia mensura est unigena mensurato. [...] Etiam sic intendendo non solum secundum rationem analogicam, [...] sed etiam unitive. [...] Propter quod teneo quod tam inter Deum et creaturam quam inter quamcumque aliam mensuram et mensuratum est unitas, seu unigenitas, non solum secundum rationem analogiae, sed unionis”.



Inaczej niż Duns Szkot, Jan Kanonik nie poświęca zbyt wiele uwagi zagadnieniom wieczności i *aevum* i ogranicza się do polemik z poglądami innych autorów. Wbrew Boecjuszowi stwierdza, że wieczność nie może być miarą Boga, nie spełnia bowiem warunku pierwszeństwa. Z podobnych powodów nie zgadza się z tezą, że trwanie bytów permanentnych może być mierzone przez czas: określenie „permanentny” jest bowiem przeciwstawne wobec charakteryzującego czas określenia „sukcesywny”, niespełniony jest zatem jeden z warunków miary. Ten sam argument stosuje Jan odrzucając tezę, że trwanie bytów permanentnych może być mierzone przez wieczność oraz że czas określany jest przez stosunek istniejącego bytu do wieczności<sup>22</sup>.

W zgodzie z zamysłem Arystotelesa Jan Kanonik skupia swą uwagę na problemie czasu i chwili oraz ich wzajemnego stosunku. Punktem wyjścia jego rozważań jest teza: 'czas jest wielkością ciągłą'. Stwierdza on, że obydwie własności, tzn. wielkość i ciągłość przysługują czasowi *per se*. Z jednej strony jest on z siebie wielkością, ponieważ z natury posiada odrębne części, mianowicie przeszłość i przyszłość oraz posiada rozciągłość, która jest właściwym atrybutem wielkości; z drugiej strony jest on ciągły z siebie, gdyż jego części są wewnętrznie powiązane wspólnym kresem. Jan Kanonik przyznaje, że chociaż czas jest wielkością z siebie i formalnie, może być też traktowany jako wielkość przypadłościowo wówczas gdy jego wielkość, tj. trwanie, jest skutkiem zewnętrznego ograniczenia<sup>23</sup>. Jan zwraca też uwagę, że ciągłość w bytach określanych jako *successiva*, tj. takich, w których kolejne części nie współwystępują, jest odmienna od ciągłości w bytach permanentnych, gdzie wszystkie części muszą istnieć w tym samym czasie<sup>24</sup>.

Jan utrzymuje, że ciągłość musi być istotową własnością czasu, ponieważ inaczej mógłby on istnieć bez niej. Tym samym ciągłość czasu musi być odmienna od ciągłości ruchu i rozciągłości, różne są bowiem także ich przedmioty. Tym, co

<sup>22</sup> Tamże, f. 91v: „Aeternitas proprie non habet rationem mensurae Dei. Probatur, quia mensura habet rationem perfectionis et independentis”. f. 92v: „Formalis ratio temporis non est simultas sive proportio omnium existentium ad aeternitatem”.

<sup>23</sup> Tamże, f. 81v–82r: „Tempus est per se quantitas. Probatur sic: omne quod per se ex natura sua habet partem extra partem est per se quantitas; tempus est huiusmodi, igitur. Minor patet, quia praeteritum et futurum sunt partes temporis per se, quia nulli alii conveniunt. [...] Propter quod illud quod habet extensionem propriam, habet propriam quantitatem, cum extensio sit passio quantitatis. Sed tempus habet propriam extensionem, aliam ab extensione spatii simpliciter. [...] Item, cui conveniunt passiones quantitatis proprie et per se et proprissima ratio quantitatis, idem tale per se est quantitas; tempus est huiusmodi, igitur. Patet minor per longum et breve, quia per se competunt temporis. Similiter ratio mensurae quantitativae, quae est ratio propria quantitatis, igitur. Secunda propositio est ista quod tempus est per se quantitas continua. Probatur: cuiuscumque partes intrinsece copulantur ad aliquem terminum communem, est per se «quantitas» continua; tempus habet esse huiusmodi, igitur. [...] Ad aliud dico quod tempus est quantum per accidens causaliter quia suam quantitatem contrahit ab alio; formaliter autem est per se quantum [...]. Ad aliud dico quod numerus motus est vere mensura”.

<sup>24</sup> Tamże, f. 80v: „Natura cuiuslibet continui sive permanentis sive successivi in hoc stat, quod eius partes ad aliquod indivisibile intrinsece copulantur propter quod habent unitatem et continuitatem, quo facto in actu praeciso ipsam ultimam non habent continuitatem. Hoc patet: duae enim partes lineae copulantur ad punctum quo praeciso vel facto in actu iam essent «puncta» discontinua. [...] Permanentia in quantum ad eorum actualem existentiam requirunt omnes partes actualiter existentes, ut simul sunt; non sic successiva, sed sufficit quod eorum partes sint ad aliquod indivisibile copulatae et ex convexione ad illud habent eorum partes existentiam, non enim requirunt simul eorum partes existere”.

podlega ciągłości w czasie jest „teraz”, w ruchu *mutatum esse*, a w rozciągłości punkt. Ciągłość czasu jest istotowo sukcesywna, dlatego że odnosi się do wielkości sukcesywnej a nie permanentnej. Mimo iż Jan uznaje ciągłość za istotową własność czasu powstrzymuje się przed uznaniem jej jego część formalną; zgadza się bowiem z poglądem św. Augustyna, że właściwa natura czasu jest nam nie znana. Nie ma natomiast większych problemów w określeniu, co jest materialną częścią czasu, stwierdzając, że jest nią wielkość. Nie mogąc określić, co jest częścią formalną czasu Jan stwierdza tylko, że *ratio formalis* czasu polega na tym, iż posiada on sukcesywne części połączone przez terażniejszość. Te sukcesywne części to „wcześniej” (*prius*) i „później” (*post*); muszą one przynależeć do czasu, gdyż im właśnie zawdzięcza on swoje uporządkowanie<sup>25</sup>.

Podjmując problem czasu w relacji do ruchu i chwili Jan Kanonik stara się zachować precyzyjne rozróżnienie czasu i ruchu, podkreślając jednocześnie ich bliski związek. Jego zdaniem czas może być nazywany terażniejszym, gdyż choć jest złożony wyłącznie z części przeszłych i przyszłych, części te następują jedna po drugiej ku stanowi obecnemu (*mutatum esse*) w taki sposób, że każdej części czasu odpowiada stosowna część ruchu<sup>26</sup>. Odpowiedniość czasu i ruchu widać w tezach dotyczących czasu rozumianego całościowo i partykularnie. Jan stwierdza, że jeśli porównać całość czasu i cały ruch *primum mobile* czas nie jest realnie różny od ruchu, w którym jest zawarty podmiotowo. Tak rozumiany czas jest miarą jedynie na sposób eksplikatywny. Podobnie ma się rzecz, jeśli porównywać czas partykularny i odpowiadający mu ruch. Czas jest jednak formalnie różny od ruchu tak jak atrybut jest formalnie różny od podmiotu, choć materialnie są one tym samym<sup>27</sup>. Jan dowodzi, że czas i ruch nie mogą być realnie różne, ponieważ nawet

<sup>25</sup> Tamże, f. 92r-v: „Quod ipsa continuitas non sit accidentalis temporis, patet per hoc quod per quamcumque potentiam ipsum tempus non videtur posse existere sine ipsa. [...] Continuitates quarum continuativa sunt alterius et alterius rationis sunt alterius rationis. Sed continuitates motus, magnitudinis et temporis sunt huiusmodi, igitur. Maior patet, sed minor probatur, quia continuitas tantum magnitudinis est punctus, motus mutatum esse, temporis autem nunc. [...] Quod etiam «temporis» successio sit sibi intrinseca et essentialis patet, quia sicut se habet permanentia ad quantitatem permanentem, sic successio ad quantitatem successivam. [...] Forma seu ratio formalis ipsius est nobis ignota, possumus tamen ipsam circumloqui, [...] ita quod dicamus quod formalis ratio temporis est habere partes successivas ad instans seu ad nunc copulatas. Hoc autem potest ostendi. Illud videtur esse formalis ratio et propria alicuius quod intrinsece sibi soli convenit. Hoc autem est habere huiusmodi partes successivas sic ad nunc copulatas respectu temporis, igitur hoc est sibi formale et per hoc ab omnibus distinguitur. Materiale autem in eo est istud in quo cum aliis convenit, ut quantitas. [...] Illud, cuius partes intrinsece essentialiter ordinantur secundum prius et post, includit prius et post. Sed temporis partes sunt huiusmodi, quod scilicet isto modo ordinantur, igitur. [...] Tempus acceptum secundum rationem suam mensurat solum modo modo explicativo. Patet, quia mensura, quae semper excedit suum mensuratum, non mensurat ipsum nisi modo explicativo. Huiusmodi est tempus secundum rationem suam respectu rei temporalis, igitur. Dico tamen quod tempus acceptum secundum rationem suam, quia si accipiatur secundum aliquam sui partem, tamen bene potest excedi a mensurato vel sibi adaequare, et ita est mensurare ipsum modo replicativo”.

<sup>26</sup> Tamże, f. 86r: „Sicut fuit dictum de tempore, quod quaelibet eius pars sit facta et fienda, ipsum tamen tempus dicitur esse praesens per actualem continuationem unius partis cum alia ad mutatum esse praesens, ita quod cuilibet parti temporis correspondet proportionaliter pars motus, ita quod parti praeteritae correspondeat pars facta in motu et futurae — fienda etc., requiritur quod sicut fuit actualis continuatio in tempore unius partis cum alia, ita etiam in motu fit actualis continuatio”.

<sup>27</sup> Tamże, f. 82r: „Tempus quod est in motu primi mobilis subiective distinguitur realiter a motibus inferioribus quos mensurat. Haec «propositio» probatur sic: quaecumque sunt praecisibilia ad invicem,

Bóg nie może sprawić by ruch istniał bez jakiegoś czasu. Na zarzut, że czas i ruch muszą być realnie różne, skoro relacja mierzenia, jaka między nimi zachodzi jest relacją realną, Jan odpowiada, że relacja realna zachodzi wówczas, gdy porównuje się czas jako całość i partykularny ruch. Argumentuje także, iż czas nie może być realnie różny od ruchu, nie może go bowiem poprzedzać — nie będąc sam substancją potrzebuje ruchu, jako podmiotu, w którym istnieje. Konsekwentnie czas nie będzie istniał, jeśli wszystek ruch ustanie. Zarzut, że czas mierzy także spoczynek, jest zdaniem Jana bezzasadny, jako że spoczynek mierzony jest *per accidens* przez odniesienie do ruchu<sup>28</sup>.

non sunt idem realiter. Sed tempus primum et motus inferiores sunt huiusmodi, igitur etc. Minor probatur, quia si nullus esset motus hic inferius adhuc posset coelum moveri, et per consequens tempus esset similiter cessante motu primi mobilis, et per consequens eius esset tempus, et si nullus motus esset hic inferius, ut probatum est supra. Item, quaecumque duo accidentia sunt in distinctis subiectis, illa sunt distincta realiter. Tempus primi mobilis et motus inferiores sunt huiusmodi, igitur. [...] Comparando totum tempus ad totum motum primi mobilis, tempus primum non distinguitur realiter a motu in quo est subiective. Similiter tempus spatiale non distinguitur realiter a motu in quo est. Probatur: omne absolutum prius natura alio distinctum realiter ab illo potest per potentiam Dei separari ab illo. Ista patet infallibiliter. Deus enim potest separare quaecumque absoluta non dependentia, quare enim Deus non potest ista separare duo? Hoc est propter dependentiam ad invicem vel propter eorum identitatem realem. Sed impossibile est per aliquam potentiam motum esse sine tempore. Hoc patet, quia non potest esse motus quin sit prius et posterius et alia pars praeterita et alia futura. Haec autem sunt ipsum tempus, igitur. Praeterea, tempus est passio motus, passio autem non distinguitur a subiecto, ut suppono et probatum fuit in primo libro, igitur. [...] Contra. [...] Quaecumque ad invicem referuntur relatione reali, illa talia non sunt idem realiter, quia relatio realis requirit duo extrema realiter, quia relativa sunt quorum esse ad aliud realiter. Sed tempus et motus sunt huiusmodi. Patet, quia se habent sicut mensura et mensuratum. Confirmatur: idem ad se non refertur ratione reali, quinto *Metaphysicae*. Item, cuiuscumque partes continuantur ad aliquem terminum essentialiter, habent essentialiter aliam et aliam continuitatem, et per consequens eius quantitas est essentialiter distincta. Sed mutatum esse, ad quod copulantur partes motus, et instans non sunt idem essentialiter, igitur. Respondeo. Ad primum dico quod mensura extrinseca refertur realiter ad mensuratum, et sic comparando tempus commune ad motus inferiores, sic ipsa distinguuntur realiter. Ad confirmationem per idem. Ad secundum dico quod nunc et mutatum esse omnino sunt idem essentialiter, distincta tamen ex natura rei. [...] «Tempus» distinguitur formaliter a motu. Patet, quia passio distinguitur formaliter a subiecto, igitur. Unde tempus addit aliquem supra motum, scilicet respectum aptibilem, sicut risibile addit respectum aptibilem supra hominem. Unde sicut homini accidit quod actu rideat, ita accidit motui quod actu numeratur; addit igitur tempus supra motum numerabilitatem. Tempus igitur et motus sunt idem materialiter, formaliter tamen distincta”.

<sup>28</sup> Tamże, f. 82v: „Contra primam conclusionem, quod tempus non sit ab aeterno, per Augustinum et Bedam et omnes Super Genesim, qui ad litteram ponunt fuisse productum ab initio mundi. Unde ponunt simul quattuor creata, scilicet naturam angelicam, coelum empireum, primam materiam et tempus. Praeterea, per te ab aeterno fuit tempus, igitur ab aeterno aliquod subiectum habuit. Sed Deus non fuit, quia non est subiectum accidentis, igitur ab aeterno fuit aliqua creatura, quae fuit subiectum temporis. Sed hoc est contra veritatem [...] et fidem, igitur. Nec videtur, salva sua reverentia, secundum veritatem omne dictum, quod tempus nihil habet pro subiecto, [...] sed est quoddam consequens ipsum motum vel sequela. Nam omne ens vel est ens per se, vel in alio. Tempus non est per se ens, cum non sit substantia, igitur est in alio. [...] Ratio, quia tempus inest omni motui et soli et semper, ut patet «per» Philosophum. Quod etiam sequela sit motus, probatur. Omnis mensura successiva est consecutio entis formaliter successivi. Sed omne successivum est motus vel fundatur in motu, quod dico propter actionem et passionem, igitur. Maior patet, quia nullum successivum potest mensurare ens permanens. Ista «propositio» patet, quia mensura et mensuratum debent esse unigena et debent etiam proportionari, cuiusmodi non sunt permanens et successivum. Dico igitur, quod cessante omni motu non esset tempus positive nisi solum privative. [...] Quo modo per accidens «aliquid» tempore mensuratur? Hoc igitur imaginor sic, quia eo quod tantus motus posset fieri in tanto tempore, ideo pro hoc quod aufertur motus

Analiza relacji czasu i ruchu w rozmaitych ujęciach prowadzi Jana Kanonika do wniosku, że czas, podobnie jak ruch, może być rozumiany dwojako. Z jednej strony jest powszechny i ogólny odpowiadając ruchowi *primum mobile*. Tak rozumiany czas mierzy ruch *primum mobile* jako zawarty w nim atrybut; wszystkie inne ruchy mierzy natomiast jako miara eksplikatywna. Z drugiej strony czas może być partykularny, tzn. o określonym trwaniu. Taki czas zawiera się w ruchu partykularnym. Można zatem powiedzieć, że istnieje tylko jeden czas będący miarą zewnętrzną wszelkich bytów istniejących w czasie — czas powszechny; poza nim istnieją czasy będące miarami odpowiadających im ruchów partykularnych. Dzięki temu — mówi Kanonik za św. Augustynem i Szkotem — czas partykularny możliwy jest nawet po ustaniu ruchu *primum mobile*, jako że Bóg może sprawić by istniał oddzielny ruch ze swoim odrębnym czasem<sup>29</sup>.

Także w zagadnieniach dotyczących chwili Jan Kanonik przyjmuje rozwiązania Dunsza Szkota. Dowodzi, że chwila nie pozostaje substancjalnie tym samym przez cały czas, co jednak nie znaczy, że podlega zniszczeniu. Przeciwnie — ani chwila ani *mutatum esse* nie ulegają zniszczeniu. Według Kanonika stwierdzenie, że chwila i *mutatum esse* nie ulegają zniszczeniu oznacza, iż czas nie jest miarą ich zniszczenia i w tym sensie jest prawdziwe. Podobnie jak Szkot, Kanonik woli jednak używać terminu „ustać” (*cessare*). Chwila i *mutatum esse* ustają, kiedy czas mija coś niepodzielnego, np. chwila obecna ustaje stając się przeszłą u kresu procesu, który ma charakter podzielny. Fakt występowania procesu nie oznacza, że chwila ustaje stopniowo, jest bowiem niepodzielna, ale że zawsze towarzyszy kresowi trwania czegoś. Z tego też powodu niemożliwe jest mówienie o pierwszej chwili ustawiania<sup>30</sup>. Chwila aktualnie znajduje się w czasie. Jej aktualność zwana

---

per tantum tempus secundum mensuram motus, quae posset fieri in toto tempore indicamus totam quantitatem esse quietis et dicimus quietem durare per unum diem. quia igitur motum illum; sic etiam mensuratur per se ideo et quies, cuius quantitas indicatur ex motus quantitate, qui posset fieri in tanto tempore, dicitur mensurari tanto tempore, et hoc est per accidens”.

<sup>29</sup> Tamże, f. 81r: „Duplex est tempus: quoddam commune et generale, cuiuscumque motus particularis per assistentiam mensurae et motus primi mobilis per inhaerentiam mensuratur, quia soli illi inhaerentia quam subiecto et nulli alteri, et istud est tempus correspondens primi motui primi mobilis. Est aliud tempus spatiale, id est quasi particulare spatialiter et particulariter sumptum et istud sic respondet motui particulari, quia sibi existenter inhaeret. Praemisso hoc pono duas conclusiones. Prima est ista, quod omnium temporalium est unicum tempus, [...] omnium aliorum mensura motuum extrinseca. Hoc probatur. Omnium motuum est aliquis motus primus et ipsorum regula, igitur et ipsorum omnium est unum tempus. [...] De isto tempore dicit Aristoteles quod impossibile est ipsum plurificari, sicut nec mobilia prima, nec motus primi. In omni enim genere entium est dare unum primum ad quod omnia reducuntur. Secunda conclusio est haec, quod tempus particulare vel spatiale necessario est plurificabile, ita quod ad plurificationem motuum realium sequitur necessario plurificatio temporis. [...] Item, impossibile est quod aliquis sit motus sine temporis post, quae sit eius mensura. Ista «opinio» patet cuilibet philosophanti, quia omnis motus tempore mensuratur. Sed cessante motu primi mobilis et per consequens primum tempus cessabit, [...] potest etiam esse aliquis motus hic inferius, igitur oportet quod sibi respondeat proprium tempus, quod sit eius mensura. Maior probatur per istam Scripturam [...] sic: In Iosue habetur planum quod cessante motu primo erat motus pugnantium. Idem, Augustinus quod cessante motu coeli moveri posset rota figuli. Ratione etiam sic: quia Deus posset absoluta distincta essentialiter quorum unum ab altero non dependet essentialiter facere unum sine alio, ista sunt huiusmodi, igitur”.

<sup>30</sup> Tamże, f. 84v: „Ad primum dicunt aliqui quod instans proprie non corrumpitur nec generatur, quia omnis generatio vel corruptio mensuratur aliqua mensura. Verumtamen potest bene desinere vel incipere. In plus enim se habet inceptio quam generatio. [...] Et ideo dico aliter, quod instans vel

jest terażniejszością, aby podkreślić, że jedynie obecna chwila istnieje aktualnie. Aktualne istnienie chwili obecnej w czasie nie oznacza jednak, że stanowi ona jego część. Przeciwnie, nie może ona być częścią czasu, jako że wszystkie części czasu są podzielne, gdyż czas jest podzielny proporcjonalnie do podziału przestrzeni. „Teraz” jest zatem bytem niepodzielnym, chwilą, która łączy przeszłość i przyszłość<sup>31</sup>.

Przegląd poglądów dotyczących miejsca i czasu pokazuje, że Jan Kanonik jest przeważnie w zgodzie z Dunsem Szkotem. Jedyny przypadek, gdy w sposób otwarty krytykuje stanowisko Doktora Subtelnego dotyczy określenia, do jakiej kategorii należy miejsce. Zdaniem Kanonika stanowisko Szkota jest niejasne; być może dlatego, że opowiada się on za umieszczeniem miejsca w kategorii ilości, który to pogląd Szkot sam odrzuca, umieszczając miejsce w kategorii *ubi*<sup>32</sup>. Opór

mutatum esse non corrumpitur in tempore, non sic intelligendo quod sit tempus mensura corruptionis eorum, sed quia cedunt ad cessationem temporis et alicuius indivisibilis. Indivisibile enim non cadit nisi per cessionem alicuius divisibilis. Unde instans nunc praesens non cedit nisi per hoc, quod sit praeteritum. Non autem sit praeteritum per solam cessionem indivisibilis. [...] Ista igitur propositio est necessario concedenda, quia omne indivisibile cedat divisibili, non sic quod una eius pars primo cedat primo et postea alia, cum sit indivisibile, sed quia non cedit nisi cessionem alicuius divisibilis. [...] Non sequitur igitur cessum esse est divisibile, quia si ad cessionem alicuius divisibilis, igitur quia quando cessum est, non est. Sed bene concedo quod cessum est est divisibile, nec contingit dare primum instans, nec primam partem temporis in quo cessum sit. Sicut non contingit dare primum instans, nec primam partem motus, nec primum instans post terminum a quo”.

<sup>31</sup> Tamże, f. 85v: „Praesens nullo modo est pars temporis. Probat: omnis pars temporis habet partes. Sed praesens non habet partes, igitur. Minor probatur: cuiuslibet successivi habentis partes una pars succedit alteri et una est ante aliam, et una facta antequam alia. Sed praesenti non potest assignari quod una pars succedit aliae, et quod una pars sit ante facta, igitur. [...] Sequitur igitur quod praesens non sit pars temporis, quod est ens successivum. Item, tempus dividitur ad divisionem spatii, sexto huius. Sed in spatio semper una pars est prior, alia posterior, et post quamlibet partem est alia pars, et una est extra aliam, quia omne continuum habet partem extra partem, igitur in tempore omnis pars vel esset prior vel posterior. Sed hoc non potest assignari de praesenti, quia quod prius est factum non est praesentialiter factum, igitur sequitur quod praesens non est pars temporis. [...] Ipsum praesens non est aliquid nisi ipsum indivisibile vel ipsum nunc vel ipsum instans continuans partem praeteritam cum futura. Probat: quodcumque dicitur esse praesens, dicitur esse nunc, et e converso, igitur nunc et praesens idem sunt. Sed nunc est indivisibile copulans «partem» praeteritam cum futura, igitur et praesens”.

<sup>32</sup> Tamże, f. 74r: „Ex «eo» quo quod locus non est superficies, sequitur quod sit alia entitas actualis in superficie fundata, ita quod superficies sit eius materia vel fundamentum. Qualis autem haec entitas est, hoc est dubium apud multos. Quidam enim dicunt quod locus nihil aliud est nisi quidam respectus extrinsecus adveniens circumscriptionis activae vel ipsa circumscriptio activa. Unde sicut ex parte locati corporis correspondet passiva circumscriptio, quae dicitur ubi, ita ex parte corporis locantis correspondet circumscriptio, quae dicitur ipse locus. Verumtamen posset aliter dici quod locus non est ipsa activa circumscriptio nec ipsa continentia, sed est aliqua entitas, secundum eius essentiam nobis ignota, cui activa circumscriptio et continentia insunt sicut quaedam rationes attributales vel attributae. Sed est dubitatio iuxta praedicta, in quo genere sit locus ipse. Respondeo: illi qui dicunt quod locus non est nisi circumscriptio activa, dicunt quod non est nisi de genere ubi. Distinguunt autem quod est duplex ubi, activum scilicet et passivum. Activum correspondet ex parte locantis; passivum ex parte locati et utrumque dicunt esse eiusdem generis, licet auctor Sex principiorum non definit nisi ubi passivum. Alii dicunt quod in nullo genere est, sed reducitur ad genus quantitatis. Unde Scotus in hac materia processit multum dubius, non enim dicit in quo genere est. Verumtamen dicit quod non est in genere quantitatis. Posset tamen probabiliter dici, non tamen propter rationes cogentes me, sed eo quod maior videtur probabilitas ab hac parte quam ab alia, quod ipse locus est de genere quantitatis. Pro hoc videtur auctoritas Aristotelis in *Praedicamentis*, qui ponit locum determinatam speciem quantitatis a superficie, igitur sequitur quod sit quantitas. Item, aequale et inaequale competunt quantitati et ratio mensurae et divisibilitatis, de hoc enim est plena philosophia. Sed haec competunt ipsi loco: est enim vel aequalis locato et dissimilis et ipsum mensurans, igitur”.

Jan Kanonika przed taką klasyfikacją staje się zrozumiały, jeśli przyjrzeć się jego polemice z Piotrem Aureoli, który utożsamiał miejsce i położenie, bezspornie należące do kategorii *ubi*<sup>33</sup>. W ten sposób ferwor polemiczny zdaje się wygrywać z wiernością doktrynie Szkota.

## II. ANTONI ANDRZEJOWY

Zważywszy na generalną wierność Jana Kanonika wobec poglądów Dunsza Szkota dobór innych autorów, których opinie cytuje on z aprobatą nie budzi zdziwienia. Najważniejszym z nich jest Antoni Andrzejowy. Choć Jan nigdy nie wspomina jego imienia, wykazuje dobrą znajomość jego dzieł: *De tribus principiis naturae* i kwestii do *Metafizyki* a być może także *Abbreviatio operis oxoniensis Scoti*. Pogląd Jana, że czas jest realnie tożsamy z ruchem, choć różni się od niego formalnie jest tożsamy z opinią Antoniego z *De tribus principiis*, powtórzoną w kwestiach do *Metafizyki*. Z dwu kwestii do *Metafizyki* Antoniego, *Utrum idem nunc vel instans sit in toto tempore* (III.3) oraz *Utrum tempus sit idem cum motu* (V.11) Jan musiał zaczerpnąć nie tylko rozwiązania, ale i sposób przedstawienia problemu oraz dobór argumentów, odpowiednie kwestie wykazują bowiem duże podobieństwo<sup>34</sup>. U Antoniego znajdujemy rozróżnienie czasu powszechnego i partykularnego z uwagi na rodzaj mierzonego przez nie ruchu oraz rozróżnienia dotyczące sposobu mierzenia a także pogląd, że podzielność czasu jest doń wprowadzana przez coś od niego różnego<sup>35</sup>. W *Abbreviatio operis oxoniensis Scoti*

<sup>33</sup> Zob. Petrus Aureoli, *Commentarius in libros Sententiarum*, vol. II, Romae 1605; II, dist. 2, q. 3, s. 49D.

Johannes Canonicus, jw., f. 73r: „Quantum ad primum est una opinio Aureoli super secundo Sententiarum, qui ponit quod locus nihil aliud est quam determinata positio hic vel ibi. Hoc autem sic probat. Illud est formaliter locus, quo solo posito circa locatum ipsum habet determinatum situm in universo. Sic est in proposito, igitur. Minor probatur. Pone quod corpus sit in determinata positione, puta hic vel ibi. Si non variatur continens, sicut vas, semper corpus remanebit in eodem loco. Sed pone illud continens sic, si varietur, positio non remanet, nec illud locus. Item, locus est illud ad quod primo determinatur motus localis. Sed illud est positio hic vel ibi, ergo etc. Minor probatur, quia circumscripto aere et aqua et si terra poneretur iuxta orbem lunae, adhuc moveretur versus centrum et tamen ibi esset sola positio sine aliquo continente. Item, illa sunt eadem quorum sunt eadem differentiae; sed loci et positionis sunt eadem differentiae, quia ante et retro etc., igitur. Item, locari est situari vel poni, igitur locus est positio, per locum a coniugatis. Item, illud est locus, per quod respondetur ad interrogationem factam per 'ubi'. Sed hoc est positio, ut cum quaeritur 'ubi est Socrates', respondetur 'intus' vel 'extra'”.

<sup>34</sup> Tamże, f. 83v: „Quaeritur utrum instans secundum substantiam sit idem vel maneat idem et unum in toto tempore. Et videtur quod non, quia sequeretur quod illa, quae sunt nunc facta, et illa, quae sunt infra millesimum annum essent simul, saltem similitate secundum substantiam. Si nec secundum substantiam, nec secundum esse est possibile, igitur”.

Antonius Andrae, *Quaestiones super XII libros Metaphysicae*, Venetiis 1491, f. 15va: „Sed contra istam opinionem [...] arguitur [...] sic: illa dicuntur simul, quae sunt in eodem nunc indivisibili. Si ergo idem est nunc in toto tempore, ergo quae fuerunt in millesimo anno et quae sunt hodie erunt simul, quod est falsum evidenter”.

<sup>35</sup> Tamże, f. 26ra–b: „Tempus est duplex, scilicet commune et spatiale. [...] Primum [...] respondet motui primo pro mensura, [...] secundum [...] est numerus motus [...] et tale tempus spatiale est propria mensura motus inferioris, ita quod quot sunt motus particulares, tot sunt tempora huiusmodi spatialia. Tempus est idem realiter cum motu, ita et nunc cum mutato esse. Tamen cum illa identitate reali stat

z kolei znajdują się reguły wyjaśniające możliwość bilokacji niemal identyczne z tymi, które wymienia Jan Kanonik.

### III. FRANCISZEK Z MARCHII

Odwołania do innych szkotystów występują w kwestiach do *Fizyki* bardziej sporadycznie, w tych przypadkach natomiast Jan zazwyczaj podaje imiona autorów dzieł, z których korzysta. Co warte odnotowania, stanowiska tych autorów — inaczej niż poglądy Dunsza Szkota i Antoniego Andrzejewego — nie zawsze są przez Kanonika przyjmowane bez zastrzeżeń; częściej cytuje je jako dodatkowy punkt odniesienia. Poglądy Franciszka z Marchii przywoływane są przez Jana przy okazji rozważań o nieruchomości miejsca. Według Franciszka przy rozpatrywaniu ruchu lokalnego należy przyjąć, że miejsce jest nieruchome, ponieważ miejsce determinuje relacje przestrzenne *locatum*. Widać to wyraźnie, jeśli się założy tezę przeciwną. Gdyby miejsce podlegało ruchowi lokalnemu, wówczas określenie miejsca *locatum* byłoby niemożliwe. Z tego powodu Franciszek broni tezy o nieruchomości miejsca nawet w przypadku wewnętrznej strony sfery Księżyca, która podlega ruchowi kolistemu a jednocześnie jest miejscem naturalnym ognia, twierdząc, że jedynie ruch prostolinijny jest ruchem lokalnym w sensie ścisłym i tylko taki ruch miejsca jest wykluczony. Chociaż rozwiązanie problemu podane przez Jana Kanonika jest nieco inne, pozostawia on pogląd Franciszka bez polemiki<sup>36</sup>.

### IV. GERARD ODONIS

Gerard Odonis jest autorem, którego poglądy Jan przywołuje z otwartą bądź milczącą aprobatą przy okazji dyskusji na temat próżni. Arystoteles nie ma racji, gdy twierdzi, że ruch możliwy jest jedynie w ośrodku, który stawia opór poruszającemu się przedmiotowi, gdyż sukcesywny charakter ruchu powodowany jest nie tylko oporem ośrodka, lecz także odległością między kresami ruchu. Z tego

aliqua distinctio ex natura rei, vel saltem secundum rationem. [...] Tempus commune, quod est passio primi motus, distinguitur realiter a motu inferiori. [...] Tamen hoc non obstante quodlibet tempus est idem realiter cum proprio motu, cuius est passio et propria mensura”.

„Cum dicitur quod mensura et mensuratum differunt realiter, dico quod verum est de mensura extrinseca, et sic comparando tempus commune ad motus inferiores”.

Tamże, f. 15vb: „Nunc est aliud et aliud secundum substantiam in toto tempore”.

<sup>36</sup> Johannes Canonicus, jw., f. 76r: „Dicit sic Franciscus de Marchia quod locus est immobilis immobilitate opposita motui locali quo movetur corpus locatum ad ipsum locum, quia locus determinat dependentiam locati ad ipsum. Sed si locus movetur, sane etiam esset mobilis motu quo movetur locatum ad ipsum. Tunc locus non posset terminari dependentiam locati, nec locatum posset finiri nec terminari in loco magis quam e converso. Unde omne terminans dependentiam alicuius debet esse independens illa dependentia, licet autem locus sit illo modo immobilis, aliquo tamen modo potest moveri. Concavum enim orbis lunae est locus ignis et tamen movetur motu circulari. Et cum «sit» immobilis immobilitate opposita motui recto, quo movetur ipse ignis qui est locatus, unde si orbis lunae movetur isto modo, tunc non posset locari ignis”.

powodu aniły poruszają się sukcesywnie, choć jako niematerialne nie napotykają żadnego oporu. Następstwo w ruchu jest także skutkiem skończoności poruszającego się przedmiotu, którego każda część musi przebyć środkowy punkt drogi. Jan Kanonik nie tylko przytacza argumenty Gerarda, ale drobiazgowo opisuje opracowany przez niego eksperyment myślowy. Chociaż stanowisko Gerarda w kwestii możliwości ruchu w próżni pozostaje w zgodzie z poglądami Szkota, Jan zdaje się preferować je jako bardziej dobitne czy wyraziste<sup>37</sup>.

## V. LANDULF Z CARACCIOLO

Podobną postawę możemy zaobserwować w przypadku Landulfa z Caracciolo. Jan Kanonik przytacza jego pogląd, że czas jako miara ruchu jest wielkością ciągłą i sukcesywną, różną jednak od tego, co jest podmiotem dla następstwa *prius et post*, czyli od ruchu. Pogląd Landulfa zbliżony jest do opinii Dunsza Szkota wyrażonej w kwestiach do *Metafizyki*, różni się jednak od jej późniejszej modyfikacji. Kanonik przejmuje go jednak i przekształca w taki sposób, by stał się bliższy późniejszej opinii Szkota. Zwraca uwagę, że czas złożony jest z części materialnej i formalnej, z których pierwsza obejmuje to, co wspólne wielkości i ciągłości, druga natomiast wyróżnia go spośród innych bytów tym, że posiada on następujące po sobie części (przeszłość i przyszłość) połączone przez chwilę „teraz”<sup>38</sup>. Pojęcie wielkości ciąglej stanowiącej materialną część czasu pozwala mu powiedzieć, że czas i ruch są tym samym (realnie) przy jednoczesnym podkreślaniu ich formalnej odrębności. Z komentarza do *Sentencji* Landulfa pochodzi także kilka innych, cytowanych przez Kanonika opinii. Najbardziej godny uwagi jest rozróżnienie na chwilę czasu (*instans temporis*), która jest miarą tego, co niepodzielne w zmianie, i chwilę natury (*instans naturae*), która jest miarą bycia i nie-bycia rzeczy. Także rozróżnienie *signa realia*, *signa naturalia* i *signa rationis* zdaje się pochodzić z tego samego źródła: chwila jawi się jako coś nie poddającego się podziałowi na *signa realia*, co oznacza, że nie można w niej realnie wyróżnić wcześniejszości lub późniejszości; jest to jednak możliwe *secundum rationem*<sup>39</sup>. Co więcej, można w niej także odnaleźć *signa naturalia*, które wprowadzają porządek pierwszeństwa.

<sup>37</sup> Tamże, f. 81r: „Ad istas tamen rationes respondet sufficienter Geraldus Odonis magister minorum, quia non videtur consonum intellectui, quod si Deus destruet totum aerem, quod lapis simul esset in coelo et in terra, si caderet de coelo”.

<sup>38</sup> Tamże, f. 80r: „Aliter describit tempus frater Landulphus: tempus est quantitas continua successiva, mora motus distincta ab eo in quo signatur prius et posterius, ad mensurandum motus. [...] In tempore est aliquid materiale et aliquid formale. Est enim species generis et in qualibet specie est ista reperiri. Materiale igitur in tempore est illud, in quo cum aliis convenit, et hoc est quantitas sive continuitas. Formale vero est illud per quod differt ab aliis et hoc est habere partes successivas ad instans copulatas; hoc enim sibi soli convenit et nulli alii. Ex hiis igitur duobus possumus sic describere tempus ipsum. Tempus est quantitas continua successiva habens partes, quae sunt praeteritum et futurum ad instans copulatas”.

<sup>39</sup> Zob. N. Kretzmann, *Continuity, Contrariety, Contradiction and Change*, w: N. Kretzmann (ed.), *Infinity and Continuity in Ancient and Medieval Thought*, Ithaca & London, Cornell University Press 1982, s. 276–280.



Kwestionujące rygorizm podziału na substancję i przypadłość stwierdzenie, że chwila nie jest ani jednym ani drugim również wywodzi się z poglądów Landulfa<sup>40</sup>.

## VI. PIOTR AUREOLI

Szczególne miejsce wśród autorów cytowanych przez Jana Kanonika zajmuje Piotr Aureoli. Podobnie jak Antoni Andrzejowy, Jan zdaje się pisać swe kwestie *contra Petrum Aureoli*. Piotr jest jedynym współczesnym autorem krytykowanym przez Jana tak zdecydowanie, że woli on odstąpić od nauczania Szkota byle nie zaakceptować tezy głoszonej przez Piotra. Argumenty przeciw jego poglądom można znaleźć niemal we wszystkich kwestiach. O sprzeciwie Jana wobec poglądu Aureolięgo utożsamiającego miejsce i położenie wspomniano wyżej<sup>41</sup>; krytykę ściągają na siebie także jego opinie dotyczące czasu. Piotr twierdzi, że czas jest formalnie czystym następstwem *prius et post* odnoszącym się do ruchu lub jakiegokolwiek innego *numerabilium*, pozbawionym właściwego sobie przedmiotu. To doprowadza go do wniosku, odrzucanego przez Kanonika, że czas istnieje jedynie w duszy<sup>42</sup>.

Nawet tam, gdzie Jan zdaje się zgadzać z Piotrem, np. co do poglądu, że czas jest wielkością ciągłą, stara się szybko wykazać różnice w ich stanowiskach. Piotr Aureoli wyróżnia dwa sposoby rozumienia czasu wynikające z dwóch sposobów rozumienia wielkości. Zgodnie z pierwszym, w którym wielkość przyjmowana jest jako nieokreślona i nie-dyskretna, czas jest wielkością ciągłą i nie-dyskretną, tj. czystym następstwem, jak linia czy powierzchnia. Zgodnie z drugim, w którym wielkość przyjmowana jest jako określona, dyskretna i zmierzona, czas złożony jest

<sup>40</sup> Johannes C a n o n i c u s, jw., f. 84v–85r: „Impossibile est in eodem instanti assignare realiter alteritatem prioritatis et posterioritatis. Probatur: in simplici indivisibili non potest assignari alteritas prioritatis et posterioritatis. Sed instans est simpliciter indivisibile, igitur etc. Maior patet, quia ubi est prius et post, ibi plura, et per consequens divisibilitas. [...] In instanti potest assignari alteritas prioritatis et posterioritatis secundum rationem. Hoc probatur, quia illud instans est principium unius partis temporis et finis alterius. Sed principium et finis dicunt alteritatem prioritatis et posterioritatis, igitur. [...] Instans non est divisibile in plura signa realia. Probatur: nam tunc instans esset divisibile et quodlibet istorum signorum esset instans et sic unum instans esset plura instantia, quorum utrum est falsum. [...] In eodem instanti possunt assignari plura signa rationis. Probatur, quia idem instans est principium et finis, tum quia in eodem instanti temporis sunt plura signa naturae et cum simultate instantis temporis stat prioritas secundum naturam, quod patet, quia propria passio est in eodem instanti temporis cum suo subiecto, et tamen est post natura etc. [...] Ista alteritas prioritatis et posterioritatis secundum rationem non ponuntur cotractoria, de eodem posse verificari in eodem instanti temporis. Probatur: impossibile est quod in eadem mensura realiter indivisibili aliquid sit et non sit. Sed instans est realiter indivisibile, igitur. [...] Ista divisio non est immediata proprie loquendo de substantia et accidente; de multis enim oportet dicere quod nec substantia nec accidens potest essentialiter praedicari de ipsis, nec de multis differentiis et de multis aliis. Ista igitur divisio non est immediata sed bene ista: omne quod est vel est substantia vel accidens vel aliqua realitas huius vel illius”.

<sup>41</sup> Zob. przyp. 33.

<sup>42</sup> Johannes C a n o n i c u s, jw., f. 80r: „Est opinio Aureoli, qui ponit quod tempus nihil aliud est quam successio motus sine motu omnium succedentium. Unde est mora, id est successio motus et omnium numerabilium. Hoc probat. Tempus non est formaliter nisi prius et posterius, terminis actione addita. Sed prioritas et posterioritas non sunt formaliter aliud quam quaedam successio habens formaliter partes priores et posteriores, igitur etc”.

z części ciągłej i części dyskretnej, tj. liczby, jak linia o określonej długości czy płaszczyzna o określonej powierzchni. Konsekwentnie, pierwsza zasada miary należy do wielkości dyskretnej i jest jedynie przenoszona na to, co ciągłe. W ten sposób coś może zostać zmierzone jedynie wówczas, gdy jest analizowane jako konkretne i posiadające właściwą liczbę<sup>43</sup>. Jan Kanonik zgadza się z Aureolim, że czas rozpatrywany ogólnie jest wielkością ciągłą, ale odrzuca jego szczegółowy wniosek dotyczący złożonego charakteru czasu podnosząc przeciw niemu dwa zarzuty. Po pierwsze, skoro gatunku nie mogą charakteryzować przeciwnostawne różnice, niemożliwe jest by czas charakteryzowały ciągłość i dyskretność. Po wtóre, czas jest dyskretny tylko aktualnie dzięki jego percepcji jako części wpływających jedna po drugiej, jego wewnętrzna charakterystyka sprowadza się do ciągłości. Konsekwentnie Jan stwierdza, że „teraz” będące bytem niepodzielnym nie może płynąć, jako że upływ odnosi się do tego, co podzielne, jest bowiem następstwem. „Teraz” nie może być także przyczyną czasu, nie jest bowiem żadną z czterech przyczyn; ponadto bycie przyczyną dla czasu oznaczałoby, że chwila odpowiada czasowi, co jest niemożliwe<sup>44</sup>.

<sup>43</sup> Tamże, f. 81r-v: „Aureolus [...] ponit duas propositiones. Prima est ista, quod tempus acceptum per modum quantitatis discretæ indeterminatæ est quantitas continua et non discreta. Secunda propositio est ista, quod tempus acceptum per modum quantitatis discretæ, determinatæ et mensuratæ est quantitas composita ex continua et discreta. Ad cuius evidentiam præmittit quod duplex est quantitas: quaedam indeterminata, ut quantitas non reducta ad certum numerum et mensuram, ut dico bicubitum et tricubitum, vel lineam trium palmorum vel quattuor, etc. de aliis. Iuxta quod [...] prima ratio mensuræ invenitur in quantitate discreta et transfertur ad continuam et hinc est quod nunquam quantitas potest aliquid mensurare nisi ut reducta ad certum numerum et mensuram. Sicut linea absolute non dicitur mensurare, sed linea duorum palmorum vel trium etc., quæ est reducta ad certum numerum, dicitur mensurare. Similiter dicit de tempore, quod videlicet potest sumi dupliciter. Uno modo, ut est quantitas indeterminata, alio modo, ut est quantitas determinata. Primo modo est absolute ipsa successio adhuc non reducta ad certum numerum vel mensuram. Secundo modo est quantitas reducta ad certum numerum vel mensuram. Isto modo tempus est prius et posterius, ut numerato in motu vel est ipsa successio sic numerata et ut tempus dicitur, sic quantitas numerata dicitur annus vel mensis vel dies. Hoc præmisso probantur prædictæ duæ propositiones. Et prima probatur sic: tempus, ut est quantitas indeterminata, non est aliud quam successio; sed successio est quantitas continua. Ipsa enim successio est quaedam prioritas et posterioritas continua ad aliquem terminum communem. Est enim futuritio et præteritio continuata ad præsens”.

<sup>44</sup> Tamże, f. 81v: „Contra istam opinionem arguitur. Impossibile est alicui speciei alicuius generis inesse duas differentias oppositas illius generis distinctas. Sed continuitas et discretio sunt differentie quantitatem dividentes, ut patet in *Prædicamentis*, igitur. Item, nulla entitas, quæ habet esse præcise per quantitatem et copulationem unius partis cum aliqua, est intrinsece discreta. Sed tempus habet esse huiusmodi, igitur. Maior patet, quia si aliquid oppositum est causa esse alicuius, ita quod per illud esse præcise habet aliud oppositum, sibi repugnat et est causa sui non esse. [...] Confirmatur: nullum essentialiter discretum est essentialiter non discretum. Sed omne essentialiter continuum est essentialiter non discretum, quia omne continuum dicit imprecisionem et indivisionem, cum continuitas sit quaedam unitas. [...] Si igitur ista opinio intelligat quod tempori intrinsece inest quantitas et discretio, credo quod est falsa. [...] Si autem intelligeret quod continuitas sibi sit intrinseca et discretio actualis, in quam videlicet anima intelligit unam partem, ut est præcisa ab alia, sic bene concedo”.

Tamże, f. 84r: „Contra etiam quod dicit instans fluere arguitur, quia indivisibile non potest fluere, nec etiam moveri, sexto huius. Item, si instans esset causa temporis, quaero in quo genere esse. Non esse materiale, quia tunc esset subiectum temporis: indivisibile autem non est subiectum divisibilitatis. Non formale, certum est, quia instans non est forma temporis, sicut nec forma puncti est linea. Nec

Argumenty przeciw Piotrowi Aureoli nie są jedynymi polemikami, jakie można znaleźć w kwestiach do *Fizyki* Jana Kanonika, wydają się jednak najbardziej autentyczne. Inne są często referatami polemik prowadzonych przez Dunsza Szkota. Z pewnością dotyczy to argumentów Henryka z Gandawy i Tomasza z Akwinu dotyczących bilokacji (pochodzących z IV ks. *Ordinatio*) i prawdopodobnie argumentów Idziego Rzymianina dotyczących miejsca ostatniej sfery. Interesujący przypadek stanowi wspomniana już polemika z Tomaszem Anglikiem na temat nieruchomości miejsca. Choć wydaje się ona podobna do polemiki Szkota z Tomaszem z Akwinu z dystynkcji 2 drugiej księgi *Ordinatio*, to cytowany fragment krytykowanej opinii pochodzi z kwestii 6 do czwartej księgi *Fizyki* Tomasza Wiltona, polemisty Szkota, znanego także jako Tomasz Anglik. Przypadek ten pokazuje, że Jan Kanonik potrafił używać materiału wziętego od Szkota w sposób twórczy, adaptując go do własnych polemik.

## WNIOSKI

Przegląd szkotystycznych poglądów zawartych w kwestiach o miejscu i czasie Jana Kanonika ujawnia jego podwójną intencję: z jednej strony pragnie on przedstawić jasną i bezpośrednią (choć nieco zbyt uproszczoną) wykładnię teorii miejsca i czasu Doktora Subtelnego, której elementy pracowicie wypreparowuje z jego różnych pism; z drugiej strony chce zaprezentować szkotystyczną *opinio communis* w omawianych kwestiach, podkreślając wspólne wątki w myśli Dunsza Szkota i jego uczniów i przeciwstawiając ich poglądy doktrynom Piotra Aureolego. Jego motywy wydają się czytelne — jak Antoni Andrzejowy wcześniej stara się zapewnić studentom podręcznik, który zaznajomi ich z nauczaniem Doktora Subtelnego jeszcze na poziomie studiów sztuk wyzwolonych. Pod tym względem dzieło Jana Kanonika odniosło sukces potwierdzany liczbą zachowanych egzemplarzy jego rękopisów i inkunabułów. Wyjątkowy sukces (jest jedynym dziełem Kanonika, jakie przetrwało do naszych czasów) komentarz do *Fizyki* zawdzięcza powszechnemu i — jak mogliśmy się przekonać — generalnie słusznemu przekonaniu, że jego treść można uznać za prawdziwą wykładnię poglądów szkoły Szkota. W zgodzie z franciszkańskim duchem cnota pokory została nagrodzona.

---

finale «quod» patet, nec efficiens, quia idem est subiectum passionis et efficiens. [...] Instans non potest esse subiectum fluxus, [...] quia fluxus dicit successionem et divisibilitatem; nullum autem indivisibile est subiectum divisibilis. [...] Item, si instans per suum fluxum causaret tempus, tunc sequeretur quod adaequaretur toti tempori; aliter aliqua pars esset temporis, quae non esset causata per fluxum, etc. Sed indivisibile non potest adaequari indivisibili”.

**THE TIME AND THE PLACE IN THE TEACHING OF EARLY DISCIPLES  
OF DUNS SCOTUS IN THE COMMENTARY ON „PHYSICS”  
OF JOHN THE CANON”**

**SUMMARY**

In the history of medieval philosophy John the Canon is known as an *auctor unius libri*. His only work that has survived until our times is the commentary on *Physics*. The commentary is one of the most successful attempts by Scotus' followers to apply Scotist teaching to disciplines Scotus himself failed to address in a systematic manner. The analysis of his questions to book IV shows that John's principal objective was to present a consistently Scotist exposition of the doctrine of time and place. Even though John the Canon was not a Franciscan himself, he was strongly influenced by the teachings of John Duns Scotus and his early disciples, whom he may have met during his studies. In the questions on time and place one can see how meticulously John the Canon tries to present a 'common Franciscan doctrine' through blending physical ideas found in Scotus' works (*Ordinatio*, *Quodlibets*, *Metaphysics* commentary) with the ones developed by some of his disciples, notably Antonius Andreae, Landulf of Caracciolo, Gerard of Odo and Francis of Marchia. The result of his work is a clear and consistent, if somewhat simplified presentation of Scotist natural philosophy with equally clear polemical aim. Like Antonius Andreae before him, John (who owes much to Antonius) tries to refute the ideas of the Franciscan 'black sheep', Peter Auriol, who dared to criticise the Subtle Doctor. The arguments against Peter constitute the most original part of John's work; it is not originality, however, that made John's book one of the most popular handbooks of Scotist natural philosophy in the Middle Ages.